

Terroryzm/Antyterroryzm
Dwie dekady po zamachach
z 11 września

Redakcja naukowa
Waldemar Zubrzycki
Jarosław Cymerski

Szczytno 2023

RECENZJA

dr hab. Marek Cupryjak

dr hab. Adam Hołub

REDAKCJA WYDAWCY

Małgorzata Bukowska

Radosław Gizot

PROJEKT OKŁADKI

Agnieszka Kamińska

Grafika na okładce pochodzi z <stock.adobe.com>



© Wszelkie prawa zastrzeżone — Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie

ISBN 978-83-7462-790-0

e-ISBN 978-83-7462-791-7

SKŁAD, DRUK I OPRAWA:

Dział Wydawnictw i Poligrafii Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie

12-100 Szczytno, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 111

tel. 89 621 54 10, fax 89 621 54 48

e-mail: wwip@wspol.edu.pl

Objętość: 14,58 ark. wyd.

Spis treści

Słowo wstępne	5
<i>TOMASZ ALEKSANDROWICZ</i> Dwadzieścia lat po 11 września. Zmiany, doświadczenia, perspektywy	9
<i>KATARZYNA MATYSEK</i> Wybrane aspekty prawne systemów antyterrorystycznych i ich kształtowanie na tle społecznych oczekiwań zapewnienia bezpieczeństwa	31
<i>DAMIAN SZLACHTER</i> Koncepcja koordynacji działań antyterrorystycznych dla RP w dwadzieścia lat po 11 września	47
<i>JAROSŁAW CYMERSKI, KATARZYNA MATYSEK</i> Wybrane aspekty ewolucji systemów bezpieczeństwa antyterrorystycznego Stanów Zjednoczonych i Rzeczypospolitej Polskiej po zamachach z 11 września 2001 r.	65
<i>KUBA JAŁOSZYŃSKI</i> Zamach z 11 września 2001 r. — jego konsekwencje w obszarze działań kontrterrorystycznych	89
<i>WALDEMAR ZUBRZYCKI</i> W oczekiwaniu na rewolucję. Ewolucja policyjnych sił specjalnych w Polsce po 11 września 2001 r.	115
<i>JAROSŁAW CYMERSKI</i> Od terroryzmu lotniczego do Internetu Rzeczy — trendy zagrożeń terrorystycznych po zamachu z 11 września 2001 r.	137
<i>KAROLINA WOJTASIK</i> Ewolucja <i>modus operandi</i> sprawców ataków terrorystycznych. Studia przypadków zamachów z drugiej dekady XXI w.	159
<i>JAROSŁAW PRZYJEMCZAK</i> Zamach na World Trade Center w 2001 r. — działania ratownicze i ich odroczone skutki zdrowotne	175

TOMASZ KIJEWSKI

**Znaczenie zagrożeń hybrydowych dla bezpieczeństwa państwa
na przykładzie wojny w Syrii w 2011 r. 193**

HUBERT KRÓLIKOWSKI

**Tureckie bezzałogowe statki latające na frontach wojny
z terroryzmem i innych współczesnych konfliktów zbrojnych —
wybrane zagadnienia 209**

PAWEŁ SOBOCIŃSKI

**Dezinformacja w procesie decyzyjnym
organizacji zhierarchizowanych 229**

Słowo wstępne

Na rok 2021 przypadła dwudziesta rocznica jednego z najbardziej przełomowych wydarzeń w najnowszej historii nie tylko Stanów Zjednoczonych, lecz także całego świata. Dziewiętnastu zamachowców powiązanych z Al-Kaidą zaatakowało światowe mocarstwo na jego własnym terytorium, czemu, w czasie rzeczywistym, przyglądać się mogli obserwatorzy z odległych nawet zakątków — jedni z przerażeniem, inni świętując odniesiony sukces operacyjny i propagandowy. W wyniku „operacji lotniczej”, jak nazywali ją organizatorzy, zginęło prawie 3 tys. osób (w tym sześciu Polaków), rannych zostało przeszło dwa razy tyle, wiele nadal uważa się za zaginione. Jak stwierdzono w oficjalnym raporcie komisji badającej ataki z 11 września, był to dzień bezprecedensowego szoku i cierpienia w dziejach USA, na jaki naród tego kraju nie był przygotowany. Zbadano funkcjonowanie wywiadu, organów ścigania, dyplomacji, kwestie imigracyjne oraz kontroli granic, przepływ aktywów do organizacji terrorystycznych, obszar lotnictwa cywilnego i inne zagadnienia, uznane przez komisję za istotne¹. W wyniku przeprowadzonych badań, aby uniknąć podobnej tragedii w przyszłości, komisja zarekomendowała zjednoczenie podejmowanych wysiłków w zakresie zapobiegania terroryzmowi w wymiarze krajowym i międzynarodowym, w tym m.in. potrzebę restrukturyzacji społeczności wywiadowczej, jej integrację i konieczność dzielenia się danymi wywiadowczymi, aby zjednoczyć wielu uczestników działań antyterrorystycznych².

Ataki na World Trade Center i Pentagon całkowicie zmieniły postrzeganie terroryzmu przez społeczność międzynarodową, a na ich przełomowy charakter złożyło się wiele czynników. Po raz pierwszy wykorzystano w nich uprowadzone samoloty pasażerskie jako gigantyczne pociski, rekordowa okazała się również liczba ofiar, sprawiając, że atak z 11 września zapisał się w historii świata jako największy zamach terrorystyczny. Po raz pierwszy też na masową skalę posłużono się badaniami materiału genetycznego do identyfikacji liczby i tożsamości ofiar. Bilans zmarłych w wyniku tego wydarze-

¹ *The 9/11 Commission Report*, U.S. Government Printing Office, Washington 2004, s. XVII.

² Zob. tamże, s. 399–428.

nia nie zamyka się liczbą bezpośrednich ofiar. W ciągu kilku lat po zamachu wiele osób umarło w efekcie wdychania trującego azbestu, jaki unosił się w powietrzu po zawaleniu się budynków, wiele tysięcy nadal cierpi na dolegliwości dróg oddechowych. Pojawiły się różnego rodzaju alergie i choroby skóry, a wśród osób pracujących przy odgruzowywaniu strefy zero wciąż przybywa chorych na raka mózgu. Widoczne są skutki społeczne — rodziny zabitych odczuwają traumę po stracie bliskich, liczba ofiar samego zamachu i jego długotrwałych następstw wywołała w społeczeństwie atmosferę strachu, pogłębiły się antagonizmy narodowościowe. Wielu Amerykanów do dzisiaj żyje w poczuciu zagrożenia i obawia się kolejnych ataków, popadając w depresję i niemal całkowicie rezygnując z normalnego życia.

Wydarzenia z 11 września miały wymierny wpływ na rozwój sytuacji gospodarczej na całym świecie. Niespotykane wcześniej w swoich rozmiarach skutki ekonomiczne spowodowały spadek tempa wzrostu gospodarczego w USA, straty poniósł rynek giełdowy, sektor ubezpieczeniowy, linie lotnicze; spadły obroty licznych przedsiębiorstw. Wzrosły wydatki na rzecz bezpieczeństwa i na działania profilaktyczne, na wartości zyskały akcje agencji ochrony, firm produkujących systemy zabezpieczeń, koncernów sektora zbrojeniowego.

Ataki na WTC potępił cały świat. W ich następstwie Stany Zjednoczone wypowiedziały terrorystom wojnę, otrzymując poparcie zarówno ONZ w postaci rezolucji piętnującej sprawców i przyzwalającej na podjęcie wobec nich wszelkich działań odwetowych, jak i NATO, skutkujące tym, że po raz pierwszy zastosowano art. 5 traktatu północnoatlantyckiego, w świetle którego pozostałe kraje zobowiązane są do udzielenia pomocy napadniętemu członkowi. Terroryzm, traktowany dotychczas jako zagrożenie niemilitarne, zaczęto więc zwalczać środkami militarnymi, co stanowi kolejny punkt zwrotny w jego ewolucji. Rozpoczęto działania wojenne przeciwko Al-Kaidzie — najpierw w Afganistanie, później w Iraku.

Stany Zjednoczone rozpoczęły budowę międzynarodowej koalicji antyterrorystycznej, do której przystąpiło przeszło sześćdziesiąt państw i w działania której zaangażowały się również liczne organizacje międzynarodowe. Do walki z terroryzmem włączyły się także kraje, które dotychczas nie zostały nim dotknięte. Zarówno w USA, jak i w krajach europejskich, wprowadzono środki oraz metody umożliwiające zwalczanie terroryzmu, a służby bezpieczeństwa zaopatrzone w dodatkowe uprawnienia, w licznych przypadkach znacznie ograniczając prawa obywatelskie. Państwa Unii Europejskiej,

po zamachach w Madrycie w 2004 r., podpisały deklarację o zwalczaniu terroryzmu, w której podkreślono m.in. potrzebę solidarności pomiędzy państwami członkowskimi w obliczu zagrożenia terrorystycznego, a także redukcji dostępu terrorystów do środków finansowych.

W następstwie zamachów z 11 września społeczność międzynarodowa zaangażowała się w walkę z terrorystami jak nigdy wcześniej. Niestety, terroryzm nadal pozostaje jednym z większych problemów współczesności, stanowiąc wciąż aktywną formę osiągania celów. W różnych zakątkach świata dochodzi do kolejnych ataków, co rodzi potrzebę modyfikowania i intensyfikowania działań antyterrorystycznych. Skutki zamachu na WTC nadal oddziałują na rzeczywistość w Stanach Zjednoczonych, na Bliskim Wschodzie czy w Europie, a kolejne rocznice tych tragicznych wydarzeń stanowią okazję do refleksji nad wciąż aktualnym zagrożeniem ze strony terroryzmu.

Waldemar Zubrzycki

TOMASZ ALEKSANDROWICZ*

Dwadzieścia lat po 11 września. Zmiany, doświadczenia, perspektywy

Celem artykułu jest określenie głównych kierunków zmian, jakie w obszarze zagrożeń terrorystycznych zaszły w minionym dwudziestolecu. Autor przyjmuje zamachy z 11 września 2001 r. na World Trade Center i Pentagon za cezurę zarówno zagrożeń terrorystycznych, jak i sposobów ich zwalczania, prezentując tezę o istnieniu pętli sprzężenia zwrotnego pomiędzy ugrupowaniami terrorystycznymi a reakcjami państw na zagrożenia z ich strony. Na tej podstawie podejmuje próbę prognozy głównych kierunków zagrożeń terrorystycznych na nadchodzące dziesięciolecie, podkreślając, iż do głównych zadań nauk o bezpieczeństwie należą wypracowanie i rozwój metodyki prognozowania tych zagrożeń. Podstawową metodą naukową zastosowaną przez autora jest analiza systemowa.

Słowa kluczowe: zagrożenia terrorystyczne, zwalczanie terroryzmu, prognozowanie zagrożeń

* Tomasz Aleksandrowicz — dr hab., prof. WSPol w Szczytnie. Zajmuje się prawnymi, międzynarodowymi i politycznymi aspektami współczesnego terroryzmu. Naukowo interesuje się problematyką walki informacyjnej, koncepcjami suwerenności państwa narodowego w dobie globalizacji i integracji europejskiej oraz problemami służb specjalnych, analizy informacji i bezpieczeństwa. Wieloletni analityk, były funkcjonariusz służb specjalnych, większość życia zawodowego związany z administracją publiczną. Kierownik Pracowni Walki Informacyjnej Centrum Badań nad Ryzykami Społecznymi i Gospodarczymi Collegium Civitas w Warszawie. Autor ponad stu pozycji książkowych i artykułów naukowych, wśród których są m.in. *Komentarz do ustawy o dostępie do informacji publicznej* (Warszawa 2006), *Terroryzm międzynarodowy* (Warszawa 2008, 2015), *Bezpieczeństwo w Unii Europejskiej* (Warszawa 2011, 2018), *Świat w sieci. Państwa — społeczeństwa — ludzie. W poszukiwaniu nowego paradygmatu bezpieczeństwa narodowego* (Warszawa 2014, 2018), *Podstawy walki informacyjnej* (Warszawa 2016), *Kluczowe megatrendy w bezpieczeństwie państwa XXI wieku* (Warszawa 2020), *Zagrożenia dla bezpieczeństwa informacyjnego państwa w ujęciu systemowym. Budowanie zdolności defensywnych i ofensywnych w infosferze* (Warszawa 2021).

Wprowadzenie

Zamach z 11 września 2001 r. na trwałe wpisał się do historii terroryzmu. Po raz pierwszy mieliśmy do czynienia z zamachem terrorystycznym o takiej skali, takim *modus operandi* i takich konsekwencjach. W literaturze przedmiotu podkreśla się, iż ze strategicznego punktu widzenia należy w tym kontekście wskazać na cztery charakterystyczne cechy:

- skalę zamachu, a więc śmierć 3 tys. ofiar, kilka tysięcy rannych, bezpośrednie i pośrednie straty materialne. Dość stwierdzić, iż według Banku Światowego w następstwie zamachów wzrosła o 10 mln w skali globalnej liczba ludzi żyjących w ubóstwie, a straty gospodarki światowej przewyższyły 80 mld USD;
- uzyskanie efektu totalnego zaskoczenia;
- spowodowanie gigantycznego szoku w skali globalnej;
- *modus operandi* (sposób działania sprawców). Rzecz nie tylko w ich pomysłowości, lecz przede wszystkim w konstatacji, iż zamach został dokonany wyłącznie środkami pokojowymi, cywilnymi — były to więc środki pozamilitarne¹.

Dwie dekady, jakie upłynęły od tego zamachu, przyniosły zmiany zarówno jeśli chodzi o zagrożenia terrorystyczne, jak i zwalczanie terroryzmu. Oczywiście przyjęcie zamachu 9/11 (jak to określają Amerykanie) jako cezury jest uzasadnione tylko do pewnego stopnia — na pewno symbolicznie — bowiem część z tych zmian była widoczna już wcześniej, część jest efektem rozwoju nowoczesnych technologii informacyjnych i rozwoju cywilizacyjnego (przede wszystkim postępujących procesów globalizacyjnych), część zaś stanowiła reakcję ugrupowań terrorystycznych na działania państw.

W niniejszym artykule omówione zostaną zatem zmiany, jakie zaszły w ciągu minionych dwudziestu lat w samych zagrożeniach terrorystycznych, zmiany w reakcji państw na te zagrożenia i na tej podstawie podjęta zostanie próba prognozy procesów rozwojowych w obu tych sferach o horyzoncie nadchodzącej dekady.

¹ Zob. S. Koziej, *Między piekłem a rajem. Szare bezpieczeństwo na progu XXI wieku*, Toruń 2006, s. 178.

Nowy terroryzm

Termin „nowy terroryzm” został wprowadzony jeszcze w 1986 r. przez badaczy skupionych w Institute for the Study of Conflict, którzy w jednym ze swoich opracowań wskazywali na sięgające po działania terrorystyczne ruchy religijne, stwierdzając przy tym, iż motywacja religijna nadaje nowy wymiar zagrożeniom terrorystycznym². Sama koncepcja „nowego terroryzmu” została jednak wypracowana dopiero na przełomie stuleci, w znacznej mierze w rezultacie badań prowadzonych w ramach RAND Corporation³.

Koncepcja nowego terroryzmu zakłada pojawienie się nowych, nieznanych wcześniej lub występujących jedynie sporadycznie cech organizacji terrorystycznych, stwarzających znacznie większe zagrożenia dla społeczności międzynarodowej⁴. W literaturze przedmiotu podkreśla się przede wszystkim sieciową strukturę organizacji, czego najlepszym przykładem jest Al-Kaida. W praktyce oznacza to nie tylko odejście od klasycznej struktury hierarchicznej, lecz przede wszystkim brak jednoznacznej, stałej lokalizacji — bezterytorialność. Ulrich Beck nazywa takie grupy terrorystyczne „nowymi aktorami globalnymi, pozbawionymi korzeni terytorialnych i narodowych pozarządowymi organizacjami przemocy”⁵. Jedną z istotnych konsekwencji takiego stanu rzeczy jest fakt, iż organizacje sieciowe nie muszą się opierać na państwach sponsorach, stanowiąc byty w miarę autonomiczne i samodzielne, są zatem mniej podatne na np. sankcje ekonomiczne. Sieciowy mo-

² Zob. W. Gutteridge (ed.), *The New Terrorism*, London 1986.

³ Zob. m.in. A. Guelke, *The Age of Terrorism*, London 1998; W. Laqueur, *The New Terrorism. Fanaticism and the Arms of Mass Destruction*, New York 1999; B. Hoffman et al., *Countering the New Terrorism*, Santa Monica, Cal. 1999; M. Crenshaw, *The Psychology of Terrorism. An Agenda for the 21st Century*, „Political Psychology” 2000, No. 21(2); P. Wilkinson, *Observations on the New Terrorism. Memorandum from prof. Paul Wilkinson*, „Select Committee on Foreign Affairs”, 10th Report, HC, June 2003. Na temat samej koncepcji „nowego terroryzmu” i historii jej rozwoju zob. krytyczny artykuł: J. Burnett, D. Whyte, *Embedded Expertise and the New Terrorism*, „Journal for Crime, Conflict and the Media” 2005, Vol. 1, No. 4 (www.jc2m.co.uk) oraz przywołana tam literatura. Por. T. Aleksandrowicz, *Nowy terroryzm* [w:] J. Szafrński (red.), *Współczesne zagrożenia terroryzmem oraz metody działań antyterrorystycznych*, Szczytno 2007, s. 35–61.

⁴ Szerzej: T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy*, Warszawa 2015, s. 48–54.

⁵ U. Beck, *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*, Warszawa 2005, s. 31 i nast.

del organizacji został opisany jeszcze w latach siedemdziesiątych XX w. jako SPIN (*Segmented, Polycentric, Ideologically Integrated Network*). Struktura takich sieci jest amorficzna, a sposób ich rozprzestrzeniania się określa się mianem *swarming* (rojenie się, namnażanie się)⁶.

Funkcjonowanie struktur sieciowych stało się w pełni efektywne dopiero w realiach społeczeństwa informacyjnego, będąc efektem rewolucji w sferze środków łączności i komunikacji. Pozwoliło to na nawiązywanie bezpośredniej łączności pomiędzy poszczególnymi ogniwami (węzłami) organizacji w *real time*, co — dzięki procesom globalizacyjnym — umożliwiło działania na skalę ogólnoświatową. Dzięki autonomii poszczególnych komponentów sieci akcje nieplanowane wspólnie składają się w sumie na skoordynowaną kampanię terrorystyczną; poszczególne ogniwa dokonują bowiem zamachów wedle własnych planów i celów, a równocześnie są one postrzegane jako element większej, skoordynowanej kampanii terrorystycznej, co w istotny sposób zwiększa siłę ich oddziaływania społecznego i politycznego⁷. Z praktycznego punktu widzenia należy też wskazać na daleko idącą autonomię i ograniczanie kontaktów zewnętrznych przez ogniwa sieci działające bezpośrednio na poziomie operacyjnym. Z reguły powiązania z siecią globalną wychodzą na jaw dopiero *post fatum*, a więc już po dokonaniu zamachu.

Kolejną istotną kwestią jest umiejętne i skuteczne wykorzystywanie nowoczesnych technologii informacyjnych nie tylko do zapewnienia niezakłóconej łączności wewnątrz swoich sieci, lecz także do działań o charakterze propagandowym, adresowanych zarówno do swoich zwolenników czy potencjalnych sympatyków, jak i do społeczeństw państw zachodnich (wykorzystywanie mediów społecznościowych oraz własnych portali internetowych jako narzędzia do prowadzenia walki informacyjnej). W praktyce oznacza to, że terroryści stworzyli własne media, uniezależniając się w ten sposób od dziennikarzy i tworząc własne kanały informacyjno-propagandowe⁸.

Kolejną cechą nowego terroryzmu jest jego motywacja religijna czy też — szerzej — ideologiczna. Spoiwem łączącym jest ideologia absolutystyczna, niepozostawiająca miejsca na jakiegokolwiek wątpliwości w słuszność sprawy, za którą terroryści się opowiadają, bowiem ma ona charakter

⁶ Zob. P.G. Luter, V. Hine, *People, Power, Change. Movements of Social Transformation*, New York 1970, *passim*.

⁷ Tamże.

⁸ Zob. T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy...*, wyd. cyt., s. 42–48.

transcendentalny, święty; jest wręcz objawieniem⁹. To również należy uznać za radykalną zmianę, bowiem oznaczało to dążenie do multiplikacji ofiar zamachu, przyjęcia jako *modus operandi* zamachów samobójczych, a więc takich, w których śmierć sprawcy stanowi *conditio sine qua non* sukcesu oraz praktyczną nienegocjowalność celów działań terrorystycznych traktowanych w kategoriach abstrakcyjno-religijnych. W praktyce powoduje to, że nie ma tu miejsca na kompromis, a nawet trudno sobie wyobrazić spełnienie żądań terrorystów. Jak słusznie podkreśla Stanisław Koziej, nowe pokolenie terrorystów nie walczy o Irak, Afganistan czy Palestynę, poszczególnym zamachom i groźbom nie towarzyszą żądania zwolnienia więźniów czy zmiany określonego fragmentu polityki poszczególnych państw. Odrzucając nacjonalizm, „nowi” terroryści chcą zburzyć istniejący porządek świata i ustanowić globalną wspólnotę wiernych¹⁰.

Novum stało się również powstanie Państwa Islamskiego (Daesh, ISIS), którego przywódcy prezentowali je jako „nowy kalifat” ogłoszony w 2014 r. na terenie Syrii i Iraku. Nazwa nawiązywała bezpośrednio do powstałego po śmierci Mahometa w 632 r. Wielkiego Kalifatu Islamskiego, który przetrwał aż do 1517 r.¹¹

⁹ Zob. B. Bolechów, *Gdy światło się mroczy. Światopogląd Państwa Islamskiego w perspektywie teorii opanowywania trwogi*, Toruń 2021, *passim*.

¹⁰ Zob. S. Koziej, *Między piekłem a rajem...*, wyd. cyt., s. 35.

¹¹ Kwestia, czy należy rozpatrywać ISIS w kategorii państwa, pozostaje sporna. Z jednej strony Państwo Islamskie spełnia wymogi klasycznej definicji państwa sformułowanej przez Georga Jellinka, posiada bowiem terytorium, ludność i władzę (G. Jellinek, *Ogólna nauka o państwie*, Warszawa 1924, s. 50). Przeciwnicy traktowania ISIS jako państwa przywołują Konwencję o prawach i obowiązkach państwa zawartą w Montevideo w 1933 r., przyjętą podczas 7. Międzynarodowej Konferencji Państw Amerykańskich, która dodaje jeszcze jako wymóg w art. 1 (d): zdolność do nawiązywania relacji z innymi państwami (tekst konwencji: League of Nations Treaty Series, Vol. 1936, No. 3801–3824, s. 25, <<https://treaties.un.org/doc/Publication/UNTS/LON/Volume%20165/v165.pdf>>, dostęp: 19 lutego 2021 r.). Jednakże nie jest to konwencja prawa powszechnego (ratyfikowało ją 14 państw Ameryki Łacińskiej i Stany Zjednoczone, została ona zawarta w ramach międzynarodowej organizacji regionalnej — *Pan American Union*). Należy też dodać, iż w doktrynie prawa międzynarodowego nie ma zgody co do tego, czy uznanie państwa nosi charakter konstytutywny, czy deklaratywny; jasne jest jednak, iż podmiotowość prawnomiędzynarodowa wywodzi się z samego faktu istnienia państwa i nie podlega co do zasady kontroli pod względem legalności, zaś uznanie państwa ma charakter polityczny. Zob. M.N. Shaw, *Prawo międzynarodowe*, Warszawa 2006, s. 136–141, 241–246; W. Czapliński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 2004, s. 133–134, 291–302.

Analizując pod względem jakościowym zagrożenia terrorystyczne w ciągu minionych dwudziestu lat, nie sposób nie zauważyć wyraźnie rysujących się tendencji w *modus operandi* sprawców. Z upływem czasu nastąpiło odejście od zamachów na wielką skalę organizowanych przez kilku- lub kilkunastoosobowe grupy sprawców na rzecz zamachów dokonywanych przez pojedynczych sprawców za pomocą stosunkowo prymitywnych środków (np. atak nożownika na zatłoczonej ulicy) czy też wykorzystania środków transportu jako broni (wjechać samochodem w tłum przechodniów)¹². Jak zauważył Brian Jenkins, organizacje islamistyczne planujące zamachy na terytorium państw Zachodu porzuciły koncepcję zamachów na wielką skalę, takich jak atak na World Trade Center 11 września 2001 r., atak w Madrycie w 2004 r. czy w Londynie w 2005 r.¹³ Wiązało się to z przyjęciem przez ugrupowania fundamentalistyczne strategii mikroterroryzmu, zdefiniowanej przez internetowy magazyn Al-Kaidy „Inspire” jako „tatyka wykrwawienia wroga za pomocą tysięcy ciosów”¹⁴. Konsekwencją realizacji tej strategii był wzrost zamachów dokonywanych przez tzw. samotne wilki (*lone wolf* — sprawca nie ma żadnych, pośrednich ani bezpośrednich, kontaktów z którąkolwiek organizacją terrorystyczną, a inspirację do działania oraz wskazówki dotyczące metod i technicznych aspektów dokonania zamachu czerpie z mediów masowych, głównie z Internetu) i solo terrorystów (*solo terrorists* — sprawca nie jest członkiem żadnej organizacji, a jedynie sympatykiem, sam szuka z organizacją kontaktu, radykalizuje się pod wpływem głoszonej przez taką organizację ideologii, planuje, przygotowuje i dokonuje samodzielnie zamachu terrorystycznego. Jego działania mogą być inspirowane wskazówkami i sugestiami organizacji, jednak sprawca działa sam, na własną rękę i bez powiązań organizacyjnych)¹⁵.

¹² Np. zamach w Berlinie 19 grudnia 2016 r., podczas którego Anis Amri, Tunezyjczyk, wprowadził polską ciężarówkę, zabił jej kierowcę (Łukasza Urbana), po czym wjechał ciężarówką w tłum podczas bożonarodzeniowego jarmarku w dzielnicy Charlottenburg, zabijając 12 osób i raniąc 56; wzorował się na zamachu w Nicei. Sprawca został 23 grudnia 2016 r. zastrzelony przez włoską policję w Mediolanie, strzelając do policjantów krzyczał: „Allahu Akbar!”

¹³ B.M. Jenkins, *Fifteen Years After 9/11. A Preliminary Balance Sheet. Addendum*, Santa Monica, Cal., 2017.

¹⁴ Zob. F. Zakaria, *The Year of Microterrorism*, „Time” 2010, Dec. 14, <http://content.time.com/time/specials/packages/article/0,28804,2036683_2037181_2037470,00.html>, dostęp: 20 lutego 2021 r.

¹⁵ Zob. na ten temat: T. Aleksandrowicz, *Bieżące zagrożenia terrorystyczne*, cz. 1: *Doświadczenia ostatniego dziesięciolecia*, „Przegląd Policyjny” 2017, nr 4(128), s. 38–39.

Należy sądzić, że zmiany te były wynikiem zwiększonej efektywności pracy służb antyterrorystycznych państw zachodnich (zob. niżej), która spowodowała, iż coraz więcej zamachów było udaremnianych jeszcze na etapie przygotowania. Nie wszystkie informacje na ten temat są dostępne w źródłach otwartych; można wszakże wskazać, że np. w grudniu 2017 r. dyrektor generalny MI5 Andrew Parker ujawnił, że kontrwywiad brytyjski uniemożliwił dokonanie dziewięciu zamachów na terytorium Wielkiej Brytanii¹⁶. Dzięki wspólnej operacji FBI, MI5 i policji udaremniono także zamach na urzędującą premier Wielkiej Brytanii, Theresę May¹⁷. W 2003 r. w wyniku działań operacyjnych służb brytyjskich przeciwko komórce Al-Kaidy skonfiskowano 22 ziarna *ricinus* (rącznika pospolitego) oraz instrukcję i sprzęt do produkcji rycyny. Do równie poważnego zamachu nie dopuściły służby niemieckie, zatrzymując w Kolonii w czerwcu 2018 r. Tunezyjczyka przygotowującego atak bioterrorystyczny z wykorzystaniem rycyny; po raz pierwszy ustalono terrorystę, który skutecznie uzyskał truciznę¹⁸. Na szczególną uwagę zasługują dwa ostatnie przypadki, świadczą one dobitnie o tym, że terroryści poszukują nowych sposobów działania.

Reakcje państw

Do czasu zamachu z 11 września 2001 r. zwalczanie terroryzmu międzynarodowego odbywało się na płaszczyźnie prawnokarnej. Od początku lat sie-

¹⁶ J. Watts, *Nine terror plots foiled in the UK in the past year, MI5 chiefs reveal*, <<https://www.independent.co.uk/news/uk/home-news/uk-terror-plots-foiled-past-year-isis-terrorism-attacks-mi5-chiefs-a8092846.html>>, dostęp: 11 października 2018 r.

¹⁷ Przygotowania do zamachu czynił Naa'imur Rahman, wychowany w Wielkiej Brytanii, którego wuj Musadikur Rohaman w 2014 r. wyjechał do Syrii i wstąpił do ISIS; telefonicznie namawiał swojego siostrzeńca do dokonania zamachu w Wielkiej Brytanii. W czerwcu 2017 r. zginął w wyniku ataku dronów w okolicy Raqqa, a jego siostrzeniec postanowił dokonać zamachu wymierzonego w premier Wielkiej Brytanii w akcie zemsty. Został skazany przez sąd w Londynie na minimum 30 lat pozbawienia wolności. Zob. D. Casciani, *How a plot to kill Theresa May in Downing Street was foiled* BBC News, 31 August 2018, <<https://www.bbc.com/news/uk-44872883>>, dostęp: 11 października 2018 r.

¹⁸ Zob. F. Flade, *The June 2018 Cologne Ricin Plot: A New Threshold in Jihad Bio Terror*, "CTC Sentinel", August 2018, Vol. 11, Issue 7, <<https://ctc.usma.edu/june-2018-cologne-ricin-plot-new-threshold-jihadi-bio-terror/>>, dostęp: 11 października 2018 r. Szerzej na ten temat: W. Zubrzycki, T. Aleksandrowicz, J. Cymerski, *Terroryzm 2019. Działania antyterrorystyczne*, Warszawa 2019, s. 103.

demdziesiątych XX w. pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych przyjmowano tzw. konwencje sektorowe, które dotyczyły poszczególnych *modus operandi*¹⁹. Wypracowany został wówczas prawnomiędzynarodowy model zwalczania terroryzmu, na który składają się: obowiązek państw uznania danego czynu za zbrodnię w rozumieniu prawa karnego (*serious crime*), obowiązek ustanowienia swojej jurysdykcji, zastosowania grocuszowskiej zasady *aut dedere aut iudicare* oraz obowiązek wymiany informacji z innymi państwami²⁰. Model ten w zasadzie nie uległ zmianie do dzisiaj, jednakże przyjmowane w kolejnych latach rozwiązania rozszerzały zakres przedmiotowy o kolejne czyny. Konwencja Rady Europy o zapobieganiu terroryzmowi²¹ typizuje np. czyn publicznego nawoływania do popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym, czyn rekrutacji na rzecz terroryzmu oraz szkolenia na rzecz terroryzmu (tzw. przestępstwa okołoterrorystyczne — art. 5, 6 i 7), uznając równocześnie za przestępstwa współsprawstwo, sprawstwo kierownicze i przyczynienie się do popełnienia jednego z tych czynów (tzw. przestępstwa pomocnicze — art. 9)²². Podobne rozwiązanie zastosowano w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zwalczania terroryzmu²³, która rozszerza ten katalog m.in. o czyny podróży w celach terrorystycznych czy publikowanie w Internecie treści nawołujących do popełnienia przestępstw o charakterze terrorystycznym²⁴.

¹⁹ Należy przy tym zauważyć, iż konwencje te w większości dotyczą wszelkich czynów, które typizują (np. uprowadzenie samolotu), bowiem znamiona strony podmiotowej ograniczone zostały do stwierdzenia, iż muszą one zostać popełnione bezprawnie i umyślnie; ich przedmiotem są zatem również czyny popełniane np. wyłącznie z chęci zysku. Normatywna definicja terroryzmu znalazła się dopiero w Międzynarodowej konwencji o zwalczaniu finansowania terroryzmu (DzU z 2004 r., nr 263, poz. 2620) w art. 2 ust. 1 pkt b (czyn mający spowodować śmierć lub ciężki uszczerbek na zdrowiu osoby cywilnej, lub osoby nieuczestniczącej aktywnie w działaniach wojennych w sytuacji konfliktu zbrojnego, jeśli celem takiego czynu, wynikającym z jego charakteru bądź kontekstu, w jakim jest popełniony, jest zastraszenie ludności albo skłonienie rządu lub organizacji międzynarodowej do dokonania lub zaniechania określonej czynności).

²⁰ Zob. T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy...*, wyd. cyt., s. 65–82.

²¹ DzU z 2008 r., nr 161, poz. 998.

²² Zob. T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy...*, wyd. cyt., s. 88–93.

²³ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/541 z 15 marca 2017 r. w sprawie zwalczania terroryzmu i zastępująca decyzję ramową Rady 2002/475/WSiSW oraz zmieniająca decyzję Rady 2005/671/WSiSW, Dz. Urz. UE z 2017 r., L 88/6.

²⁴ Zob. T. Aleksandrowicz, *Transpozycja dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zwalczania terroryzmu do polskiego systemu prawnego*, „Przegląd Policyjny” 2019, nr 2(134), s. 26–41.

Zamach z 11 września 2001 r. spowodował, iż zwalczanie terroryzmu zostało przeniesione na płaszczyznę militarną, a sam akt terrorystyczny został uznany za element walki zbrojnej i akt agresji. Początkiem tego procesu było ogłoszenie przez prezydenta USA George'a W. Busha „wojny z terroryzmem”²⁵ i przyjęta w 2006 r. amerykańska strategia zwalczania terroryzmu, w której się jasno stwierdza: „Ameryka znajduje się w stanie wojny. Wojna z terroryzmem jest innym rodzajem wojny, obejmującym zarówno walkę zbrojną, jak i walkę idei (...). Odrzuciliśmy stary pogląd sprowadzający nasze działania kontrterrorystyczne głównie do sfery walki z przestępczością”²⁶. Wedle strategii wojna z terroryzmem prowadzona jest zarówno w sferze militarnej, jak i dyplomatycznej, finansowej, wywiadowczej oraz prawnej; jej celem jest pozabawienie terrorystów tego wszystkiego, czego potrzebują, aby działać i przetrwać²⁷.

Już 12 września 2001 r. Rada Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych przyjęła rezolucję uznającą zamachy terrorystyczne za zagrożenie dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz udzielającą prawa zaatakowanemu państwu do podjęcia działań w trybie art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych, a więc użycia siły w ramach samoobrony²⁸. Jak zauważa Jerzy Kranz, koncentrując się na państwie, sygnatariusze Karty Narodów Zjednoczonych nie przewidzieli w 1945 r., iż poza agresją plagą staną się wyniszczające wojny domowe, masakrowanie ludności przez własne państwo, a z czasem międzynarodowi terroryści. Obawiano się siły państwa (teza słuszna do dziś), jednak nie uwzględniono jego słabości stanowiącej bardzo poważne zagrożenie dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Z praktyki Rady Bezpieczeństwa ONZ wynika, iż akty terrorystyczne należy uznać za zagrożenie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, co uzasadnia podjęcie przez państwo ofiarę działań w ramach prawa do samoobrony. Co więcej, jeśli uznać zamach terrorystyczny za upoważniającą do samoobrony napaść zbrojną, to w świetle praktyki Rady Bezpieczeństwa jasne staje się, iż podmiotem (agresorem) nie musi być państwo. Reakcja państwa działają-

²⁵ *Adress to a Joint Session of Congress and the American People*, 20 September 2001, <<https://www.govinfo.gov/content/pkg/WCPD-2001-09-24/pdf/WCPD-2001-09-24-Pg1347.pdf>>, dostęp: 21 lutego 2021 r.

²⁶ *National Strategy for Combating Terrorism*, September 2006, <<https://www.hsdl.org/?view&did=466588>>, dostęp: 21 lutego 2021 r.

²⁷ Tamże.

²⁸ Resolution 1368 (2001) adopted by the Security Council at its 4370th meeting, on 12 September 2001, UN Doc. S/RES/1368 (2001).

cego w samoobronie, jak podkreśla przywołany wyżej autor, nie zawsze musi dotyczyć podmiotów atakujących, a może kierować się przeciwko państwu, na którego obszarze znajdują się centra sterujące napaścią zbrojną lub wspierające jej sprawców, albo też państwu, które udziela im schronienia, również wówczas, gdy państwo to nie sprawuje nad tymi siłami efektywnej kontroli²⁹.

Korzeni ogłoszonej przez George'a Busha *War on Terror* należy szukać w dwóch koncepcjach pochodzących jeszcze z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w., a mianowicie traktowania terroryzmu jako *proxy warfare* i *low-intensity conflict*, a więc — używając współczesnego języka — operacji poniżej progu wojny. Autorstwo koncepcji terroryzmu jako *proxy warfare* przypisuje się Brianowi M. Jenkinsowi, postrzegającemu terroryzm jako rodzaj ukrytej lub zastępczej wojny, pozwalającej krajom słabszym na konfrontację ze znacznie silniejszymi przeciwnikami bez ponoszenia ryzyka odwetu militarnego. Trzeba pamiętać, iż powstała ona w latach zimnej wojny i jest — przynajmniej w części — odzwierciedleniem znanej tezy, którą głosił Mahmoud Cherif Bassiouni, iż „co dla jednych jest terroryzmem, dla innych jest walką o wolność”³⁰.

Konsekwencją uznania terroryzmu międzynarodowego za „działania zastępcze” było potraktowanie go w kategoriach konfliktu (wojny) o niskim natężeniu³¹. Tu właśnie tkwią korzenie ogłoszonej po 11 września koncepcji wojny z terroryzmem: wobec państw sponsorujących terroryzm proponowano odwetowy lub nawet prewencyjny atak wojskowy, podkreślając, iż suwerenne państwo będące celem ataków terrorystycznych ma prawo do samoobrony, także militarnej³²; w praktyce stało się to uzasadnieniem ataku

²⁹ J. Kranz, *Wojna, pokój czy uspokajanie? Współczesne dylematy użycia siły zbrojnej*, Warszawa 2006, s. 16, 30–38. Zob. T. Aleksandrowicz, *Zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa ze strony terroryzmu międzynarodowego* [w:] W. Sokolewicz (red. nauk.), *Krytyka prawa. Niezależne studia nad prawem*, t. 2: *Bezpieczeństwo*, Warszawa 2010, s. 53–70.

³⁰ M.C. Bassiouni, *International Terrorism and Political Crimes*, Springfield 1975, s. 485. Na temat terroryzmu jako *proxy warfare* zob. B.M. Jenkins, *International Terrorism: A New Mode of Conflict* [w:] D. Carlton, C. Schaerf (eds.), *International Terrorism and World Security*, London 1975; B.M. Jenkins, *New Modes of Conflict*, Santa Monica 1983. Por. A.P. Schmid, A.J. Jongman, *Political Terrorism. A New Guide to Actors, Authors, Concepts, Data Bases, Theories and Literature*, New Jersey 2005, s. 132.

³¹ Koncepcja *terrorism as a low-intensity conflict* pojawiła się na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych i wiąże się z pracami Paula Wilkinsona i Briana M. Jenkinsa. Zob. A.P. Schmid, A.J. Jongman, *Political Terrorism...*, wyd. cyt., s. 79, 147.

³² Zob. A.H. Bernstein, *Iran's Low-Intensity War against the United States*, „Orbis” 1986, Vol. 30, No. 1, s. 149–167.

USA na Libię w kwietniu 1986 r.³³ Przyjęcie koncepcji terroryzmu jako konfliktu asymetrycznego i praktyczne zastosowanie przez USA doktryny wojny z terroryzmem oznaczają, iż terroryzm traktowany jest obecnie w kategoriach walki zbrojnej³⁴. W literaturze przedmiotu pojawił się nawet pogląd, iż terroryzm stał się nowym paradygmatem wojny³⁵.

Analizując reakcję państw na rozwój zagrożeń terrorystycznych w ciągu minionych dwudziestu lat nie sposób nie wspomnieć o zmianach, jakie nastąpiły w tym zakresie w służbach specjalnych i policyjnych. Ich pełna charakterystyka przekracza ramy niniejszego artykułu, odnotować wszakże należy trzy kierunki tych zmian. Po pierwsze, zmiany instytucjonalne i funkcjonalne ukierunkowane zostały na zwiększenie koordynacji działań i skuteczności wymiany informacji pomiędzy instytucjami rządowymi. *Casus* 11 września 2001 r. ujawnił skostnienie instytucji biurokratycznych i ich inercję (kolejne zamachy dowiodły, iż dotyczy to nie tylko Stanów Zjednoczonych). Jednoznacznym dowodem na istnienie takiego stanu rzeczy jest przykład Mohammada Atty, jednego z zamachowców z 11 września 2001 r., który zginął w porwanym przez siebie samolocie, uderzając w jedną z *Twin Towers* w Nowym Yorku. Pół roku po zamachu Immigration and Naturalization Service przyznało mu wizę studencką (Atta posiadał turystyczną) w związku z trwającym kursem pilotażu samolotów w *Huffman Aviation* w Venice na Florydzie³⁶.

³³ Zob. A.D. Sofaer, *Terrorism and the Law*, "Foreign Affairs" 1986, Vol. 64, No. 5, s. 901–922. W chwili publikacji artykułu autor był radcą prawnym Departamentu Stanu USA.

³⁴ Szerzej na ten temat zob. T. Aleksandrowicz, *Bezpieczeństwo antyterrorystyczne* [w:] K. Liedel (red. nauk.), *Transsektorowe obszary bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2011, s. 81–100.

³⁵ Gwoli ścisłości należy dodać, iż koncepcja ta pojawiła się jeszcze w latach siedemdziesiątych w pracach B. Jenkinsa — zob. np. B.M. Jenkins, *International Terrorism: A New Kind of Warfare*, St. Monica, Cal. 1974, passim; została ona rozwinięta w pracy Caleba Carra w latach dziewięćdziesiątych — zob. C. Carr, *Terrorism as Warfare*, "World Policy Journal" 1996–1997, Vol. 13, No. 4, s. 1–12. Zob. też: B. Bolechów, *Nowy terroryzm — paradygmat wojny* [w:] K. Kowalczyk, W. Wróblewski (red.), *Terroryzm. Globalne wyzwanie*, Toruń 2006, s. 39–40; K. Karolczak, *Terroryzm. Nowy paradygmat wojny w XXI wieku*, Warszawa 2010, s. 17.

³⁶ *Six months after Sept. 11, hijackers' visa approval letters received*, <<http://edition.cnn.com/2002/US/03/12/inv.flight.school.visas/>>, dostęp: 17 listopada 2019 r. Na temat złej organizacji amerykańskiego aparatu bezpieczeństwa: *9/11 Report. The National Commission on Terrorist Attacks Upon the United States with Reporting and Analysis by The New York Times*, New York 2004. Zob. T. Aleksandrowicz, *Kluczowe megatrendy w bezpieczeństwie państwa w XXI wieku*, Warszawa 2020, s. 66.

Po drugie, w radykalny sposób rozszerzone zostały uprawnienia służb specjalnych i policji w zakresie prowadzenia pracy operacyjnej, a przede wszystkim inwigilacji obywateli (głównie posługiwania się przez nich środkami łączności). Bezsprzecznie wiązało się to z ograniczeniem prawa do prywatności i ochrony danych osobowych, także w zakresie przekazywania ich innym państwom. Procesy te zachodzą także na poziomie Unii Europejskiej — można tu wspomnieć choćby włączenie do *acquis communautaire* postanowień konwencji z Prüm zakładających m.in. prawo przekazywania danych osobowych obywatela innym państwom w przypadku podejrzenia zagrożenia terrorystycznego³⁷.

Po trzecie, równoległe ze zwiększeniem uprawnień do niejawnego zdobywania informacji widoczna stała się tendencja do coraz szerszego wykorzystywania technik białego wywiadu. Już w 1947 r. twórca amerykańskiej szkoły analizy wywiadowczej, Sherman Kent, szacował, że w czasie pokoju około 80 proc. informacji niezbędnych politykom do podejmowania decyzji należy do kategorii ogólnodostępnych³⁸. Gwałtowny rozwój społeczeństwa informacyjnego i coraz powszechniejszy dostęp do informacji spowodowały, że gen. Samuel V. Wilson, były dyrektor Defence Intelligence Agency, stwierdził, że stosunek ten wynosił nawet 90:10³⁹. Znalazło to swoje odbicie w *Intelligence Reform and Terrorism Prevention Act* z 2004 r., który stanowi m.in., że biały wywiad musi stać się integralną częścią cyklu wywiadowczego, tak aby decydenci dysponowali kompleksową, pełną informacją. Realizując to postanowienie, powołano do życia nową komórkę — National Open Source Center, której zadaniem są pozyskiwanie, analiza, badanie, szkolenie

³⁷ Decyzja Rady 2008/615/WSiSW z 23 czerwca 2008 r. w sprawie intensyfikacji współpracy transgranicznej, szczególnie w zwalczaniu terroryzmu i przestępczości transgranicznej, Dz. Urz. UE z 2008 r., L 210/1 oraz Decyzja Rady 2008/616 / WSiSW z 23 czerwca 2008 r. w sprawie wdrożenia Decyzji 2008/615/WSiSW w sprawie intensyfikacji współpracy transgranicznej, szczególnie w zwalczaniu terroryzmu i przestępczości transgranicznej, Dz. Urz. UE z 2008 r., L 210/12. Na ten temat: T. Aleksandrowicz, *Bezpieczeństwo w Unii Europejskiej*, Warszawa 2018, s. 123–124.

³⁸ *Memorandum Respecting Section 202 (Central Intelligence Agency) of the Bill to Provide for National Defence Establishment*, Submitted by Allen W. Dulles, April 25, 1947, reprinted in U.S. Congress, 80th Congress, 1st session, Senate, Committee on Armed Services, National Defence Establishment (Unification of the Armed Services), Hearings, Part 1, p. 525

³⁹ *Open Source Intelligence (OSINT): Issues for Congress*. Congressional Research Service Report for Congress, December 5, 2007, s. 4.

i zarządzanie technologiami informacyjnymi w celu dostarczania decyden-
tom analiz wywiadowczych opartych na materiałach ze źródeł otwartych⁴⁰.

Podsumowując ten wątek, należy także zauważyć, iż zagrożenia ze stro-
ny terroryzmu islamistycznego usunęły w cień inne kierunki zagrożeń.
Przełomem okazał się zamach w Oslo w lipcu 2011 r., w którym zginęło
prawie 90 osób. Sprawcą był Norweg, Anders Behring Breivik, motywowany
chęcią „oczyszczenia Norwegii z muzułmanów”. Zamach ten stanowił dra-
matyczne przypomnienie słów Waltera Laqueura, iż nie ma czegoś takiego
jak terroryzm — jest wiele różnych terroryzmów⁴¹. Odrodzenie skrajnych,
sięgających po ekstremalne narzędzia walki politycznej nurtów ideowych
zmusiło do refleksji nad tym, że sfrustrowane i zepchnięte na margines gru-
py to nie tylko problem mniejszości narodowych czy religijnych, lecz także
osób pozbawionych poczucia możliwości wpływania na otaczający je świat
środkami demokratycznymi; poczucie to może być zarówno obiektywne,
jak i subiektywne⁴². Konstatację tę należy uwzględnić przy tworzeniu pro-
gnozy rozwoju zagrożeń terrorystycznych.

Pętla sprzężenia zwrotnego między państwem a organizacjami terrorystycznymi

Problem zwalczania terroryzmu należy do tzw. trzeciej klasy proble-
mów, a zatem takich, które posiadają słabo określoną strukturę (*ill-struc-
tured*), składając się zarówno z czynników jakościowych, jak i ilościowych.
Problemy tej klasy należy rozwiązywać metodami systemowymi, przede
wszystkim analizą systemową. Metody analityczne koncentrują się bowiem
na elementach, opierają się na analizie szczegółów, modyfikując pojedyncze
zmienne. Metody systemowe natomiast koncentrują się na oddziaływaniach
i ich efektach, modyfikując równocześnie grupy zmiennych. Tworzone w ten
sposób modele dają się wykorzystać przy podejmowaniu decyzji. Analiza

⁴⁰ Zob. T. Aleksandrowicz, *Biały wywiad w walce z terroryzmem* [w:] K. Liedel, P. Piasecka (red. nauk.), *Rola mediów w przeciwdziałaniu terroryzmowi*, Warszawa 2009, s. 81–92.

⁴¹ W. Laqueur, *Reflections on Terrorism*, “Foreign Affairs” 1988, Vol. 65, No. 1, s. 88.

⁴² Zob. T. Aleksandrowicz, *Nie tylko Al Kaida. Zamach w Oslo w lipcu 2011 r. na tle zagrożeń terrorystycznych w Europie* [w:] K. Liedel, P. Piasecka, T.R. Aleksandrowicz (red. nauk.), *Zamach w Norwegii. Nowy wymiar zagrożenia terroryzmem w Europie*, Warszawa 2011, s. 9–21.

systemowa ma na celu określenie linii postępowania poprzez rozważenie dostępnych wariantów oraz porównanie przewidywanych bliższych i dalszych następstw. Co więcej — jak podkreśla się w literaturze przedmiotu — nasze systemy społeczne należą do kategorii tzw. nieliniowych systemów sprzężeń zwrotnych z wieloma pętlami⁴³. Już samo to ostatnie stwierdzenie uzasadnia podjęcie próby spojrzenia na kwestie zwalczania terroryzmu w kategoriach analizy systemowej. W konsekwencji należy potraktować organizacje terrorystyczne jako system teleologiczny, a więc obiekt złożony z wzajemnie powiązanych elementów przy założeniu, że całość to więcej niż suma części, którego działanie ma służyć osiągnięciu określonych celów.

Organizacja terrorystyczna badana w kategoriach analizy systemowej jawi się jako system otwarty, zdolny do stawania się (autopoietyczny), heterostatyczny, nierównowagowy, adaptatywny i dysypatywny (rozpraszający). Jak podkreśla Piotr Sienkiewicz, systemy o celowym działaniu — a za takie należy uznać organizację terrorystyczną — nie zmierzają do entropii, bowiem są utrzymywane w stanach pożądanym, dalekich od równowagi, a cechuje je stochastyczność rozwoju i występowanie nieliniowości — wartość wyjściowa (zachowanie organizacji terrorystycznej) nie jest wprost proporcjonalna do danych wejściowych (działań antyterrorystycznych podejmowanych przez państwa). Determinantami rozwoju takiego systemu są zarówno czynniki endogenne (wewnętrzne), jak i egzogenne (środowiskowe); wśród nich możemy wyróżnić stymulatory rozwoju i modyfikatory — czynniki wywołujące zmianę sposobu działania systemu, jednak bez zmiany jego celów. Oznacza to, że system taki jest zarówno adaptatywny, bowiem zdolny jest do kształtowania takich cech, które umożliwiają mu przetrwanie w warunkach zmieniającego się otoczenia, jak i cechuje się określoną rezystancją, stawia bowiem opór w stosunku do czynników środowiskowych usiłujących naruszyć zdolność systemu do osiągania przezeń zakładanych celów⁴⁴. Cechą systemową jest zatem ekwifinalność, a więc zdolność do realizacji celów w różny sposób. W przypadku organizacji terrorystycznych oznacza to m.in. zdolność do zmiany *modus operandi* w sytuacji podwyższenia poziomu zabezpieczeń antyterrorystycznych⁴⁵. W praktyce skutkuje

⁴³ Zob. P. Sienkiewicz, *Analiza systemowa. Podstawy i zastosowania*, Warszawa 1994, s. 27–38.

⁴⁴ P. Sienkiewicz, *Cybernetyczna teoria systemów rozwijających się [w:] tenże, 25 wykładów*, Warszawa 2013, s. 369–370.

⁴⁵ Zob. na ten temat: W. Zubrzycki, T. Aleksandrowicz, J. Cymerski, *Terroryzm 2019...*, wyd. cyt., s. 98–135.

to umiejętnością dostosowania się organizacji terrorystycznej do warunków panujących w otoczeniu, w którym działa.

Jeśli zatem efektywność działań służb antyterrorystycznych wzrosła tak dalece, iż dokonanie zamachu, w którego przygotowanie zaangażowanych jest kilka czy kilkanaście osób, może zostać udaremnione przez służby, organizacja zmienia sposób działania i zamachów dokonują pojedyncze osoby za pomocą metod niewymagających szczególnych przygotowań. W pierwszym przypadku przygotowania do zamachu pozostawiają liczne ślady, które mogą zostać ujawnione przez służby — im więcej osób zaangażowanych w przygotowania, tym śladów jest więcej i większa możliwość niepowodzenia. W drugim przypadku śladów praktycznie nie ma, np. wypożyczenie czy nawet kradzież samochodu może nastąpić bezpośrednio przed zamachem; sprawca może użyć noża, który już posiada. Dokonanie zamachu przez „samotnego wilka” eliminuje także piętę achillesową każdej organizacji działającej w konspiracji, a mianowicie problem łączności pomiędzy jej członkami. Pozyskiwanie lub produkcja materiałów wybuchowych czy broni również pozostawiają ślady pozwalające służbom antyterrorystycznym na udaremnienie zamachu. Całkowita zmiana *modus operandi*, a więc np. wykorzystywanie samochodów do taranowania tłumów na chodnikach, sprawia, że wykrycie przygotowań do tego typu zamachu i jego udaremnienie są niemal niemożliwe.

W warunkach zwiększonych możliwości rozpoznania operacyjnego prowadzonego przez służby antyterrorystyczne ryzyko porażki staje się z punktu widzenia terrorystów zbyt duże. Z drugiej strony należy zauważyć, iż — upraszczając — łatwiej o kierowcę, którego zadaniem będzie staranowanie tłumy, niż o informatyka zdolnego do sparaliżowania elementów infrastruktury krytycznej funkcjonujących w cyberprzestrzeni; łatwiej o nożownika niż o grupę zdolną do przygotowania wyrafinowanego zamachu, na np. elektrownię jądrową czy fabrykę chemiczną⁴⁶. Bartosz Bolechów nazywa ten proces substytucją, podkreślając, że organizacje terrorystyczne nie są pasywnymi podmiotami, którymi można dowolnie sterować za pomocą narzędzi polityki antyterrorystycznej, lecz podmiotami aktywnymi, biorącymi pod uwagę podejmowane przez państwa przeciwdziałania i uwzględniającymi je w swoich kalkulacjach. Zadaniem terrorystów jest przetrwać i nałożyć na państwo wysokie koszty swojej działalności, np. prowokując czy wręcz zmuszając je do podejmowania działań nadzwyczajnych, ograni-

⁴⁶ Tamże.

czających poczucie wolności i podważających zaufanie społeczne do władz; niejednokrotnie reakcje państwa są bowiem uznawane przez społeczeństwo za przesadne i nieadekwatne. Przywołany autor stwierdza, że w sytuacji, gdy pewne działania preferowane przez terrorystów stają się niedostępne lub nadmiernie i — z ich punktu widzenia — kosztowne, dochodzi do substytucji, a zatem próby osiągnięcia zakładanych celów na drodze neutralizacji efektów działań antyterrorystycznych poprzez ich „przełamanie” lub „obejście”. W tym kontekście B. Bolechów wymienia:

- przeniesienie (relokację, substytucję przestrzenną) — cel tego samego typu jest atakowany w innym miejscu (np. w państwie mającym, w ocenie terrorystów, słabszą ochronę antyterrorystyczną) albo atakowany jest cel innego typu (uznany przez terrorystów za mniej chroniony, łatwiejszy);
- substytucję czasową — oznaczającą zmianę terminu dokonania zamachu (w celu wyprzedzenia wprowadzenia nowych zabezpieczeń lub przeczekania okresu zwiększonej aktywności służb antyterrorystycznych);
- substytucję taktyczną — zmianę *modus operandi*;
- substytucję techniczną — adaptację wykorzystywanych środków technicznych do wprowadzonych systemów ochrony antyterrorystycznej (np. w postaci doskonalenia radiowych systemów powodujących detonację ładunku wybuchowego, mających na celu obejście systemu elektronicznego blokowania sygnału);
- substytucję personalną — zmianę sprawców mających dokonać zamachu na osoby dotychczas niebudzące podejrzeń;
- substytucję strategiczną — związaną z oceną skuteczności podejmowanych działań na rzecz osiągnięcia zakładanych celów strategicznych (np. uznanie, że negocjacje nie przyniosą zakładanego przez terrorystów efektu, może spowodować sięgnięcie do rozwiązań siłowych; możliwa jest jednak substytucja polegająca na odejściu od stosowania siły na rzecz negocjacji — choćby *casus* Irlandzkiej Armii Republikańskiej);
- substytucję oddziałującą po stronie podmiotów stanowiących potencjalne cele zamachu (np. zmiana kierunków podróży turystycznych czy decyzji inwestycyjnych podejmowana pod wpływem zagrożeń — obiektywnych lub subiektywnych — zamachami terrorystycznymi)⁴⁷.

⁴⁷ Zob. B. Bolechów, *Polityka antyterrorystyczna w świetle badań nad terroryzmem*, Wrocław 2012, s. 481–484.

Trudno zaprzeczyć, iż tego typu działania stanowią z punktu widzenia państwa i jego bezpieczeństwa swoistą pułapkę. Jeśli bowiem sprawność służb antyterrorystycznych jest na tyle wysoka, by udaremnić zamach wymierzony np. w port lotniczy, to nie tylko pojawia się zagrożenie zamachami dokonywanymi za pomocą innego *modus operandi*, które jest znacznie trudniejsze do operacyjnego rozpoznania. W takiej sytuacji państwo też nie może pozwolić sobie na osłabienie ochrony portu lotniczego, ponieważ zostanie to natychmiast wykorzystane przez terrorystów, musi natomiast poświęcić siły i środki na rozpoznawanie nowych zagrożeń. To także należy zaliczyć do konsekwencji zmian, jakie zaszły w minionym dwudziestolecu.

Podsumowanie. Prognoza rozwoju zagrożeń

W skali globalnej liczba zamachów terrorystycznych i ich ofiar w latach 2014–2019 konsekwentnie spada; w 2019 r. wyniosła ona 59 proc. liczby ofiar w stosunku do rekordowego 2014 r. Największy spadek odnotowano na obszarze MENA (najniższy poziom ofiar śmiertelnych od 2003 r.). Zmienia się też rozkład geograficzny zagrożeń, gdyż największą aktywność terrorystyczną odnotowuje się — według danych za 2019 r. — w Azji Południowej i Afryce Subsaharyjskiej. Spadek liczby zamachów odnotowuje się także w Europie. Równocześnie nastąpił wyraźny wzrost zagrożeń ze strony organizacji skrajnej prawicy (zamachy w 2019 r. w Nowej Zelandii, Niemczech i Stanach Zjednoczonych; do tego trzeba dodać cztery zamachy udaremnione przez służby antyterrorystyczne w Europie oraz zamachy dokonane przez skrajną prawicę w Niemczech, które według prawa niemieckiego traktowane są jako przestępstwa z nienawiści). Pamiętać też należy, iż dane za 2020 r. trudno jest uznać za w pełni miarodajne z uwagi na pandemię COVID-19 i związane z nią restrykcje⁴⁸. Nie jest to powód do samouspokojenia, bowiem konflikty, które stanowiły źródła terroryzmu, nadal są dalekie od rozwiązania. Pojawiają się też nowe źródła zagrożeń, przede wszystkim coraz silniejsza polaryzacja społeczeństw zachodnich i postępująca radykalizacja

⁴⁸ Szczegółowe dane zob. kolejne wydania: *Country Reports on Terrorism* <<https://www.state.gov/country-reports-on-terrorism-2/>>, dostęp: 23 lutego 2021 r.; *EU Terrorism Situation and Trend Report*, <<https://www.europol.europa.eu/tesat-report>>, dostęp: 23 lutego 2021 r. oraz *Global Terrorism Index*, <<https://visionofhumanity.org/wp-content/uploads/2020/11/GTI-2020-web-1.pdf>>, dostęp: 23 lutego 2021 r.

grup ekstremistycznych, które — jeszcze nie przekraczając granicy terroryzmu — coraz częściej sięgają po przemoc. Przykładem mogą być wydarzenia z 6 stycznia 2021 r. w Waszyngtonie, gdy tłum ekstremistów wdarł się do budynku Kongresu na Capitol Hill.

Wszystko wskazuje zatem na to, że terroryzm nadal będzie poważnym zagrożeniem, niezależnie od zmieniających się nurtów politycznych czy ideologicznych oraz *modus operandi*. Należy spodziewać się kontynuacji tendencji do dokonywania zamachów przez pojedyncze osoby za pomocą stosunkowo prymitywnych środków. Nie należy jednak lekceważyć sygnałów wskazujących na zainteresowanie terrorystów środkami biologicznymi oraz tendencji do radykalizacji ruchów ekstremistycznych i populistycznych, które trzeba traktować jako potencjalne źródło zagrożeń terrorystycznych. Służby antyterrorystyczne muszą się wykazywać w tym względzie daleko idącą elastycznością w swoich działaniach i być przygotowane na dynamiczne zmiany zagrożeń.

Podsumowując, można zgłosić postulat wypracowania metodyki tworzenia prognoz zagrożeń terrorystycznych. Nie trzeba udowadniać, że jest to kwestia niezwykle istotna zarówno w kontekście praktyki (znaczenie użyteczne), jak i teorii (rozwój nauk o bezpieczeństwie). Nie rozwijając w tym miejscu tego wątku, należy jedynie postulować, iż metodyka taka powinna dotyczyć prognoz o charakterze strategicznym (określenie istnienia i poziomu zagrożeń terrorystycznych), operacyjnym (określenie głównych kierunków zagrożeń i *modus operandi*) oraz — najtrudniejszym — taktycznym (określenie możliwości dokonania zamachu terrorystycznego w danym miejscu i czasie).

Bibliografia

Literatura

- Aleksandrowicz T., *Bezpieczeństwo antyterrorystyczne* [w:] Liedel K. (red. nauk.), *Transsektorowe obszary bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 2011.
- Aleksandrowicz T., *Bezpieczeństwo w Unii Europejskiej*, Warszawa 2018.
- Aleksandrowicz T., *Biały wywiad w walce z terroryzmem* [w:] Liedel K., Piasecka P. (red. nauk.), *Rola mediów w przeciwdziałaniu terroryzmowi*, Warszawa 2009.